

Czy Bóg jest dla ciebie realny?

Czy Bóg jest dla nas realny na naszej osobistej drodze, w sposób, który dotyka nas bardziej niż nasze wierzenia i styl życia? Czy jest On tak realny, że nasze postawy i reakcje na codzienne sytuacje zmieniają się, poczawszy od naszego wnętrza? Czy inni zauważają, że jesteśmy z Jezusem tak jak uczniowie po wniebowstąpieniu Jezusa?

Uwielbiam kontrast pomiędzy Elizeuszem i jego sługą, kiedy pewnego poranka armia Syryjska oblegała ich domy. Elizeusz nawet nie widział problemu! Był spokojny i zrelaksowany, podczas gdy jego sługa był śmiertelnie przerażony. Elizeusz prosił Pana, by otworzył oczy jego sługi, aby zobaczył ogniste rydwany i konie armii Pana, która przewyższała liczebnie wrogów i stała pomiędzy nimi a Syryjczykami. Widzisz, Bóg był bardziej realny dla Elizeusza niż armia, która go otaczała.

Co jest bardziej realne w naszym codziennym życiu? Bóg czy inni i życiowe okoliczności? Chciałbym przedstawić trzy powody, dla których Bóg nie jest dla nas realny i trzy rzeczy, które możemy zrobić, aby to zmienić.

Miłość do świata

Jak Bóg może być dla nas naprawdę realny, kiedy miłość do tego świata jest w naszym życiu tak silna? Ziemskie sprawy przyćmiewają naszą świadomość [istnienia] Boga. „Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są w świecie. Jeśli kto miłuje świat, miłość Ojca nie jest w nim” (1Jana 2:15, KJV).

Niedawne badania wykazały, że 85% Amerykanów twierdzi, że są Chrześcijanami. Jednak średnio spędzamy 4-5 godziny dziennie na oglądaniu telewizji i 2-5 godziny w internecie, co daje nam w sumie 8 godzin przed „ekranem”, jeżeli do tego dodamy komórki i PDA. Jednocześnie tylko 37% z nas czytało Biblię w przeciągu ostatnich 7 dni. Kiedy otwieramy naszą Biblię, to tylko na krótkie 7-42 minut. Tylko 25% spośród nas modli się raz dziennie, a wtedy średnio spędzamy mniej niż 5 minut na rozmowie z Bogiem.

Podczas gdy te statystyki niekoniecznie są twoją rzeczywistością, co w twoim życiu ma pierwszeństwo? Weź swój terminarz i książeczkę czekową, a zobaczysz, co jest dla ciebie najważniejsze. Na cokolwiek poświęcasz większość swojego czasu staje się to twoją rzeczywistością. Kol. 3:1–3 mówi nam: „Jeśli więc razem z Chrystusem zostaliście wzbudzeni, zabiegajcie o to, co w górze [...] o tym, co w górze myślcie, nie o tym co na ziemi”. Bóg nie może być dla nas realny, dopóki będziemy pochłonięci ziemskimi rzeczami.

Miłość do pochwał

Nasza miłość do aprobaty przez innych lub strach przed ich niezadowoleniem, również stoi na drodze, aby Bóg był dla nas realny. Powiedziano nam w Łuk. 14:26 „Jeśli kto przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego i matki, i żony, i dzieci, i braci, i siostr, a nawet i życia swego, nie może być uczniem moim”. Tak często troszczymy się bardziej o uczucia innych niż Boga, ponieważ ludzie są dla nas bardziej realni niż Bóg. Spędzamy z nimi więcej czasu. Widzimy, słyszymy i czujemy ich zadowolenie albo niezadowolenie. Kiedy na posiedzeniu rady kościoła pojawiają się sprawy związane z zasadami, którymi musimy się zająć – unikamy ich, ponieważ nie chcemy nikogo obrazić i w ten sposób obrażamy Boga. Na spotkaniach towarzyskich, wybieramy kompromis w naszych przekonaniach ze względu na to, co inni mogą o nas pomyśleć lub jak to mogą odebrać i jak się poczuć. Oczywiście jest potrzeba, aby być taktownymi wobec innych, ale jeżeli nasza kurtuazja

proceedzi nas do obrażenia Boga, to jesteśmy na złej drodze. Bóg musi mieć w naszym życiu pierwszeństwo, a sprawianie Mu przyjemności powinno być dla nas priorytetem.

Miłość do samego siebie

Nasza miłość do siebie powstrzymuje Boga przed staniem się realnym dla nas. Jan. 3:30 mówi: „On musi wzrastać, ja zaś stawać się mniejszym”. Większość z nas chce robić rzeczy po swojemu i w czasie dogodnym dla nas. Główne pytanie w życiu chrześcijanina jest „kto kieruje?”, ale nie za bardzo lubimy, gdy to Bóg nami kieruje.

Nasza miłość do samego siebie daje nam zły obraz tego, kim jesteśmy. I tak długo, jak długo widzimy siebie w tym złym świetle, nie widzimy Boga takim jakim On jest.

Tak więc, jak Bóg może stać się realny dla nas? „Zwróć swój wzrok na Jezusa, w cudowną tę twarz prosto spójrz; wtedy świata czar straci urok swój”. Światła na tej ziemi są tak jasne, że Bóg znika z naszej świadomości, jak rozjarzone światła miast przyćmiewają blask gwiazd. Musimy wyłączyć światła i kiedy rzeczy tego świata zbledną, wtedy będziemy mogli ujrzeć światło Boga. Trzeba spędzić z Nim WIELE czasu, aby dobrze Go poznać i mieć PRAWDZIWY z Nim związek.

Oczy wiary

Wiara czyni Boga dla nas realnym. Przez wiarę możemy zobaczyć Boga, złożyć w Nim nasze zaufanie, nauczyć się na Nim polegać i nawiązać z Nim prawdziwy związek. Hebr. 11:27 mówi o Mojżeszu: „Przez wiarę opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; trzymał się bowiem tego, który jest niewidzialny”. Mojżesz miał głębokie poczucie osobistej obecności Boga. Bóg był zawsze obecny w jego myślach. Wierzył w Boga jako Kogoś, kogo potrzebuje i będzie mu pomocą ze względu na jego potrzeby. Mojżesz nie tylko myślał o Bogu, ale Go ujrzał. Bóg stale był obecny w jego widzeniach. Nigdy nie stracił Jego oblicza z oczu. Mojżesz opierał się na wierze, a nie na domysłach. To była rzeczywistość. Jest to rodzaj wiary, jakiego potrzebujemy.

Wszystko sprowadza się do widzialnego w porównaniu z niewidzialnym. „Nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne...” (2Kor. 4:18). Musimy wierzyć Bogu, ufać Mu bez względu na co się wokół nas dzieje i odpocząć w Jego woli. Jezus w ogrodzie Getsemane modlił się: „Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie; wszakże nie jako Ja chcę, ale jako Ty” (Mat. 26:39). Jedynym sposobem, aby położyć swoje życie w rękach kogoś innego, jest realność tego kogoś dla ciebie. Trzeba go poznać, zaufać mu i mieć wiarę w niego!

Dwukierunkowa rozmowa

Modlitwa sprawia, że Bóg jest dla nas rzeczywisty. 1Tes. 5:17 mówi: „Nieustannie się módlcie”. Kiedy błagam Pana na kolanach i otwieram moje serce przed Nim, to kiedy wstaję wyczuwam Go w bardziej namacalny sposób. Naszym problemem jest to, że zostawiamy Bogu w naszych modlitwach wiadomość głosową lub tekstową, a następnie nie czekamy w Jego obecności, aby usłyszeć, co On chce nam odpowiedzieć. Jesteśmy w zbyt wielkim pośpiechu i wracamy do naszych obowiązków z obciążeniami i bez tego prawdziwego wyczuwania Jego obecności. Musimy nauczyć się milczeć i słuchać Go, a nie tylko mówić do Niego.

Henoch był głodny i spragniony Boskiej wiedzy i łączności z Bogiem. Poświęcał czas na modlitwę. Im bardziej pochłaniająca i trudna była jego praca, tym dłużej i gorliwiej się modlił. To było jego oddanie Bogu, które przygotowało go na przemienienie. Bóg był tak bardzo realny dla niego i był tak blisko z Bogiem, że Bóg zabrał go do nieba.

Słowo

Studiowanie Pisma Świętego czyni Boga realnym dla nas. Cała Biblia jest o Bogu i o tym jak On chce być dla nas rzeczywisty. Studiując je, otrzymamy jasny obraz tego kim On jest i czego pragnie dokonać w naszym życiu. Studiowanie Pisma Świętego jest najważniejszą sprawą, jaką możemy zrobić, aby wzmocnić naszą wiarę w Boga. Musimy wykazać się dogłębną znajomością Jego Słowa, aby nie dać się zwieść lub uwierzyć kłamstwom na temat Boga. „Do prawa i do świadectwa; jeśli nie mówią zgodnie z tym słowem to dlatego, że nie ma w nich światła” (Izaj. 8:20, KJV). Jeżeli dziś zaniedbamy studiowania naszej Biblii, jutro o wiele łatwiej się jej pozbędziemy. W końcu okaże się, że prowadzimy nasze życie według naszych własnych wyobrażeń, a nie zgodnie z Bożym prowadzeniem.

Chrystus wytrzymał kuszenie na pustyni, ponieważ rzeczy niebiańskie były dla niego bardziej realne niż głód, władza, bogactwa czy lęk przed śmiercią. Bóg był bardziej realny dla Szdracha, Mészacha i Abed-Nego niż ognisty płomień lub niezadowolenie króla. Bóg był bardziej realny dla Daniela niż zagrożenie ze strony spiskujących mężczyzn lub ryku głodnych lwów.

Czy Bóg jest dla ciebie bardziej realny niż pokusy i przyjemności tego świata? Czy zdecydujesz się zrezygnować z rzeczy tego świata, które przyćmiewają twoje widzenie Boga i zastąpić je szlachetnymi i świętymi rzeczami, które przyprowadzą twoje sercu bliżej do serca Boga?

Andrew Hohnberger

Artykuł jest fragmentem kazania wygłoszonego przez Andrew Hohnberger w lipcu 2010. Pochodzi z Empowered Living Ministries www.empoweredlivingministries.org